JAN PAWEŁ II

# KAPŁAN - SZAFARZ DARU I TAJEMNICY*

## CO ZNACZY BYĆ KAPŁANEM?

W tym moim świadectwie, obok wspomnienia wydarzeń i osób, chciałbym głębiej niejako wniknąć w tajemnicę kapłaństwa, w którą Opatrzność Boża włączyła mnie przed pięćdziesięciu laty.

Co znaczy być kapłanem? Według św. Pawła kapłan jest przede wszystkim s z a f a r z e m  B o ż y c h  t a j e m n i c: „Niech więc uważają nas ludzie za sługi Chrystusa i za szafarzy tajemnic Bożych! A od szafarzy już tutaj się żąda, aby każdy z nich był wierny" (1 Kor 4, 1-2). Tego wyrażenia „szafarz" nie można niczym innym zastąpić. Jest ono głęboko zakorzenione w Ewangelii. Warto przypomnieć w tym kontekście przypowieść o wiernym i niewiernym szafarzu (por. Łk 12, 41-48). Szafarz nie jest właścicielem. Jest tym, któremu właściciel powierza swoje dobra, ażeby nimi zarządzał w sposób sprawiedliwy i odpowiedzialny. Tak właśnie kapłan otrzymuje od Chrystusa dobra zbawienia, ażeby je we właściwy sposób rozdzielał ludziom, do których jest posłany. Chodzi o dobra wiary. I dlatego też kapłan jest człowiekiem słowa Bożego, człowiekiem sakramentu, człowiekiem „tajemnicy wiary". Przez wiarę zyskujemy dostęp do niewidzialnych dóbr, które są dziedzictwem Odkupienia świata przez Syna Bożego. Nikt nie może się uważać za „właściciela" tych dóbr. Są one przeznaczone dla nas wszystkich. Na mocy jednak Chrystusowego ustanowienia kapłan ma tych dóbr innym udzielać.

---

* Publikowany tekst stanowi rozdział VIII książki Jana Pawła II *Dar i Tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s. 69-79 oraz 97-100, Wyd. Św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej. Tytuł główny pochodzi od redakcji „Ethosu".

## ADMIRABILE COMMERCIUM!

Powołanie kapłańskie jest misterium. Jest ono tajemnicą „szczególnej wymiany" – admirabile commercium – pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Człowiek oddaje Chrystusowi swoje człowieczeństwo, by mógł się On nim posłużyć jako narzędziem zbawienia. Chrystus zaś przyjmując ten dar czyni owego człowieka jakby swoim alter ego. Jeśli się nie wniknie w tajemnicę tej „wymiany", nie można zrozumieć, jak to się dzieje, że młody człowiek słysząc słowa: „Pójdź za mną!", wyrzeka się wszystkiego dla Chrystusa w przekonaniu, że na tej drodze jego ludzka osobowość osiągnie całą swoją pełnię.

Przez co bowiem człowiek spełnia się bardziej niż przez to, że może codziennie składać in persona Christi Ofiarę odkupieńczą, tę samą, którą Chrystus złożył na krzyżu? W tej Ofierze obecna jest z jednej strony w sposób najbardziej dogłębny tajemnica trynitarna, a z drugiej strony jest w niej obecny i zawarty, niejako „zjednoczony" cały wszechświat stworzony (por. Ef 1, 10). Także dla ofiarowania na „ołtarzu całej ziemi" trudu i cierpienia świata, według pięknego wyrażenia Teilharda de Chardin, spełnia się Eucharystia. Tym się tłumaczy i to, że dziękczynienie po Mszy św. zawiera ów Kantyk trzech młodzieńców ze Starego Testamentu: Benedicite, omnia opera Domini, Domino... W Eucharystii bowiem wszystkie stworzenia widzialne i niewidzialne, a w szczególności człowiek, błogosławią Boga jako Stwórcę i Ojca. Błogosławią Go słowami i czynem Chrystusa, Syna Bożego.

## KAPŁAN I EUCHARYSTIA

„Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztropnymi, a objawiłeś je prostaczkom. [...] Nikt też nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec; ani kim jest Ojciec, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić" (Łk 10, 21-22). Te słowa z Ewangelii św. Łukasza, wprowadzając nas w głębię misterium Chrystusa, pozwalają nam również zbliżyć się do tajemnicy Eucharystii. W niej to Syn współistotny Ojcu, Ten, którego tylko Ojciec sam zna, składa temuż Ojcu siebie samego w ofierze za ludzkość i całe stworzenie. W Eucharystii Chrystus oddaje Ojcu wszystko to, co od Niego pochodzi. Realizuje się w Eucharystii jakieś dogłębne misterium sprawiedliwości stworzenia wobec Stwórcy. Trzeba bowiem, ażeby człowiek oddawał Stwórcy cześć z wdzięcznością i uwielbieniem za wszystko, co od Niego otrzymał. Człowiek nie może stracić poczucia tego długu, który tylko on jeden spośród ziemskich istot może rozpoznać i spłacać jako stworzenie uczynione na obraz i podobieństwo Boga. A zarazem, biorąc pod uwagę jego ograniczoność jako stworzenia oraz fakt, że naznaczony jest grze-

chem, człowiek nie byłby zdolny do tego aktu sprawiedliwości wobec Stwórcy, gdyby sam Chrystus, współistotny Ojcu Syn i prawdziwy Człowiek, nie podjął tej eucharystycznej inicjatywy.

Kapłaństwo jest do samych korzeni kapłaństwem Chrystusa. To On składa w ofierze Bogu siebie samego, swoje Ciało i Krew, a tą własną Ofiarą dokonuje usprawiedliwienia w oczach Ojca całej ludzkości, a pośrednio całego stworzenia. Kapłan, sprawując codziennie Eucharystię, zstępuje do głębi tego misterium. Dlatego sprawowanie Eucharystii powinno być dla niego najważniejszym i świętym wydarzeniem dnia i centrum całego życia.

## IN PERSONA CHRISTI

Słowa, które powtarzamy na zakończenie prefacji: „Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie...", przypominają nam dramatyczne wydarzenia Niedzieli Palmowej. Chrystus przychodzi do Jerozolimy, ażeby złożyć krwawą Ofiarę Wielkiego Piątku. W przeddzień zaś, podczas Ostatniej Wieczerzy, ustanawia sakrament tej Ofiary. Wypowiada nad chlebem i winem słowa konsekracji: „To jest bowiem Ciało moje, które za was będzie wydane. [...] To jest bowiem kielich Krwi mojej, nowego i wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. To czyńcie na moją pamiątkę".

O jaką „pamiątkę" tu chodzi? Wiemy, że temu pojęciu należy nadać ścisły sens, wykraczający poza zwykłe wspomnienie historyczne. Mamy tu do czynienia z „pamiątką" w znaczeniu biblijnym, która uobecnia samo wydarzenie. Jest to pamiątka-obecność! Tajemnica tego cudu polega na działaniu Ducha Świętego, którego kapłan przyzywa wyciągając ręce nad darami chleba i wina: „Uświęć te dary mocą Twojego Ducha, aby stały się dla nas Ciałem i Krwią naszego Pana Jezusa Chrystusa". A więc to nie tylko kapłan przypomina wydarzenie Męki, Śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, to Duch Święty sprawia, że te wydarzenia urzeczywistniają się na ołtarzu przez posługę kapłana. Kapłan prawdziwie działa in persona Christi. To, czego Chrystus dokonał na ołtarzu krzyża, a przedtem ustanowił jako Sakrament w Wieczerniku, tego kapłan dokonuje w mocy Ducha Świętego. Zostaje w tym momencie jakby ogarnięty Jego mocą i słowa, które wypowiada, zyskują to samo znaczenie, jakie miały słowa Chrystusa w czasie Ostatniej Wieczerzy.

## MYSTERIUM FIDEI

W czasie Mszy świętej po przeistoczeniu kapłan wypowiada słowa: „Mysterium fidei" – „Oto wielka tajemnica wiary". Słowa te odnoszą się oczywiście do Eucharystii, ale w jakiś sposób odnoszą się również do

kapłaństwa. Nie ma bowiem Eucharystii bez kapłaństwa, podobnie jak nie istnieje kapłaństwo bez Eucharystii. Nie tylko kapłaństwo służebne jest z Eucharystią ściśle powiązane; również i kapłaństwo powszechne wszystkich ochrzczonych zakorzenia się w tym samym misterium. Na słowa celebransa wierni odpowiadają: „Głosimy śmierć Twoją, Panie Jezu, wyznajemy Twoje zmartwychwstanie i oczekujemy Twego przyjścia w chwale". Przez uczestnictwo w Ofierze Eucharystycznej wierni stają się świadkami Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, zobowiązując się do uczestnictwa w Jego troistej misji: kapłańskiej, prorockiej i królewskiej, w którą zostali włączeni od samego chrztu, jak to przypomniał Sobór Watykański II.

Kapłan, jako szafarz „Bożych tajemnic", służy zarazem kapłaństwu wspólnemu wiernych. To on, głosząc słowo i sprawując sakramenty, zwłaszcza Eucharystię, uświadamia całemu Ludowi Bożemu jego uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, a zarazem pobudza go do aktualizacji tego uczestnictwa. Kiedy po przeistoczeniu padają słowa: „Mysterium fidei", wszyscy wezwani są do uświadomienia sobie jakiejś szczególnej kondensacji egzystencjalnej tego, czym jest misterium Chrystusa, Eucharystii i kapłaństwa.

Czyż z tego wszystkiego nie czerpie swojej najgłębszej motywacji powołanie kapłańskie? W momencie przyjęcia święceń cała ta motywacja jest już obecna, ale trzeba ją wewnętrznie odnawiać i pogłębiać na przestrzeni całego życia. Tylko w ten sposób kapłan może coraz głębiej uświadamiać sobie wielkie bogactwo, które zostało mu powierzone. Po pięćdziesięciu latach kapłaństwa mogę powiedzieć, że z dnia na dzień coraz pełniej odkrywa się w owym „Mysterium fidei" sens własnego kapłaństwa: miarę daru, który ono stanowi, oraz miarę odpowiedzi, której ten dar oczekuje. Dar jest zawsze większy! I dobrze, że tak jest. Dobrze, że człowiek nigdy nie może powiedzieć, że już w pełni odpowiedział na dar. Ten dar jest mu wciąż zadany! Mieć świadomość tego, to znaczy żyć w pełni swoim kapłaństwem.

## CHRYSTUS – KAPŁAN I ŻERTWA

Prawda o Chrystusowym kapłaństwie zawsze przemawiała do mnie ze szczególną siłą poprzez litanię odmawianą w Seminarium Krakowskim, zwłaszcza w przeddzień święceń. Mam na myśli *Litanię do Chrystusa Kapłana i Żertwy*. Ileż głębokich uczuć budziła ona we mnie! W Ofierze Krzyża, upamiętnianej i uobecnianej w każdej Eucharystii, Chrystus ofiaruje siebie za zbawienie świata. Wezwania litanijne wyrażają całe bogactwo tej tajemnicy. Przychodzą mi one na pamięć wraz z całą symboliką obrazów biblijnych, jaką są nabrzmiałe. Cisną mi się na usta w języku łacińskim, w którym odmawiałem je w Seminarium, a następnie tyle razy w późniejszych latach:

Iesu, Sacerdos et Victima,
Iesu, Sacerdos in aeternum, secundum ordinem Melchisedech,
Iesu, Pontifex ex hominibus assumpte,
Iesu, Pontifex pro hominibus constitute,...
Iesu, Pontifex futurorum bonorum,...
Iesu, Pontifex fidelis et misericors,...
Iesu, Pontifex qui dilexisti nos et lavisti nos a peccatis in sanguine tuo,
Iesu, Pontifex qui tradidisti temetipsum Deo oblationem et hostiam,...
Iesu, Hostia sancta et immaculata,...
Iesu, Hostia in qua habemus fiduciam et accessum ad Deum,
Iesu, Hostia vivens in saecula saeculorum,...

Jest w tych wezwaniach zawarte wielkie bogactwo teologicznej wizji kapłaństwa. Litania ta jest głęboko osadzona w Piśmie Świętym, a zwłaszcza w Liście do Hebrajczyków. Przytoczę tylko jeden fragment: „Chrystus, [...] jako arcykapłan dóbr przyszłych [...] nie przez krew kozłów i cielców, lecz przez własną krew wszedł raz na zawsze do Miejsca Świętego, zdobywszy wieczne odkupienie. Jeśli bowiem krew kozłów i cielców [...] sprawiają oczyszczenie ciała, to o ile bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie jako nieskalaną ofiarę, oczyści wasze sumienia z martwych uczynków, abyście służyć mogli Bogu żywemu" (Hbr 9, 11-14). A więc Chrystus jest kapłanem jako Odkupiciel świata. Kapłaństwo wszystkich prezbiterów jest wpisane w tajemnicę Odkupienia. Ta prawda o Odkupieniu i o Odkupicielu znalazła się w samym centrum mojej świadomości i towarzyszyła mi przez wszystkie te lata, przenikała wszystkie doświadczenia duszpasterskie, odsłaniała coraz to nowe treści.

W tych pięćdziesięciu latach życia kapłańskiego uświadomiłem sobie, że Odkupienie to cena, którą trzeba było zapłacić za grzech, ale również nowe odkrycie, jakby „nowe stworzenie" wszystkiego, co stworzone: ponowne odkrycie człowieka jako osoby, człowieka, którego Bóg stworzył mężczyzną i niewiastą, ponowne odkrycie wszystkich dzieł człowieka, jego kultury i cywilizacji, jego wszystkich osiągnięć, jego twórczych dokonań.

Kiedyś, po wyborze na Papieża, niejako pierwszym moim duchowym odruchem był zwrot w stronę Chrystusa Odkupiciela. Znalazło to wyraz w Encyklice *Redemptor hominis*. Myśląc nad całym tym procesem coraz lepiej widzę ścisły związek pomiędzy Encykliką a tym, co wpisuje się w duszę człowieka poprzez uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa.

[...]

## LITANIA DO CHRYSTUSA KAPŁANA I ŻERTWY

Kyrie eleison.
Chryste eleison. Kyrie eleison.
Chryste, usłysz nas.
Chryste, wysłuchaj nas.
Ojcze z nieba Boże, *zmiłuj się nad nami.*
Synu, Odkupicielu świata, Boże,
Duchu Święty, Boże,
Święta Trójco, jedyny Boże,
Jezu, Kapłanie na wieki, *zmiłuj się nad nami.*
Jezu, nazwany przez Boga Kapłanem na wzór Melchizedeka,
Jezu, Kapłanie, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą,
Jezu, Kapłanie wielki,
Jezu, Kapłanie z ludzi wzięty,
Jezu, Kapłanie dla ludzi ustanowiony,
Jezu, Kapłanie naszego wyznania,
Jezu, Kapłanie większej od Mojżesza czci godzien,
Jezu, Kapłanie prawdziwego przybytku,
Jezu, Kapłanie dóbr przyszłych,
Jezu, Kapłanie święty, niewinny i nieskalany,
Jezu, Kapłanie wierny,
Jezu, Kapłanie miłosierny,
Jezu, Kapłanie dobroczynny,
Jezu, Kapłanie pałający gorliwością o Boga i ludzi,
Jezu, Kapłanie na wieczność doskonały,
Jezu, Kapłanie, który wszedłeś do nieba,
Jezu, Kapłanie, siedzący po prawicy Majestatu na wysokości,
Jezu, Kapłanie wstawiający się za nami przed obliczem Boga,
Jezu, Kapłanie, któryś nam otwarł drogę nową i żywą,
Jezu, Kapłanie, któryś umiłował nas i obmył od grzechów Krwią swoją,
Jezu, Kapłanie, któryś siebie samego wydał jako ofiarę i hostię dla Boga,
Jezu, Ofiaro Boga i ludzi,
Jezu, Ofiaro święta,
Jezu, Ofiaro niepokalana,
Jezu, Ofiaro przyjęta przez Boga,
Jezu, Ofiaro przejednania,
Jezu, Ofiaro uroczysta,
Jezu, Ofiaro chwały,
Jezu, Ofiaro pokoju,
Jezu, Ofiaro przebłagania,
Jezu, Ofiaro zbawienia,

Jezu, Ofiaro, w której mamy ufność i śmiały przystęp do Boga,
Jezu, Ofiaro, która dwoje jednym uczyniła,
Jezu, Ofiaro od założenia świata ofiarowana,
Jezu, Ofiaro żywa przez wszystkie wieki.

Bądź nam miłościw, przepuść nam, Jezu.
Bądź nam miłościw, wysłuchaj nas, Jezu.

Od zła wszelkiego, *wybaw nas Jezu.*
Od nierozważnego wejścia na służbę Kościoła,
Od grzechu świętokradztwa,
Od ducha niepowściągliwości,
Od pogoni za pieniądzem,
Od wszelkiej chciwości,
Od złego używania majątku kościelnego,
Od miłości świata i jego pychy,
Od niegodnego sprawowania świętych Tajemnic,
Przez odwieczne Kapłaństwo Twoje,
Przez święte namaszczenie Boskości, mocą którego Bóg Ojciec uczynił cię Kapłanem,
Przez Twego kapłańskiego ducha,
Przez Twoje posługiwanie, którym na ziemi wsławiłeś Ojca Twego,
Przez krwawą ofiarę z Siebie raz na Krzyżu złożoną,
Przez tę samą ofiarę codziennie na ołtarzu odnawianą,
Przez Boską władzę, którą jako jedyny i niewidzialny Kapłan wykonujesz przez swoich kapłanów,
Abyś wszystkie sługi Kościoła w świętej pobożności zachować raczył,
*Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*
Aby ich napełnił duch kapłaństwa Twego,
Aby usta kapłanów strzegły wiedzę,
Abyś na żniwo swoje robotników nieugiętych posłać raczył,
Abyś sługi Twoje w gorejące pochodnie przemienił,
Abyś pasterzy według Twego Serca wzbudzić raczył,
Aby wszyscy kapłani nienaganni byli i bez skazy,
Aby wszyscy, którzy zobaczą sługi ołtarzy, Pana uczcili,
Aby składali Ci ofiary w sprawiedliwości,
Abyś przez nich cześć Najświętszego Sakramentu rozkrzewić raczył,
Kapłanie i Ofiaro, *Ciebie prosimy, wysłuchaj nas, Panie.*

MÓDLMY SIĘ.

Boże, Uświęcicielu i Stróżu Twojego Kościoła,
wzbudź w nim
przez Ducha Twojego
godnych i wiernych szafarzy świętych Tajemnic,
aby za ich posługiwaniem i przykładem,
przy Twojej pomocy,
lud chrześcijański kierował się na drogę zbawienia.
Boże,
Ty nakazałeś modlącym się i poszczącym uczniom
oddzielić Pawła i Barnabę do dzieła,
do którego ich przeznaczyłeś,
bądź teraz z Twoim Kościołem trwającym na modlitwie,
i wskaż tych, których do służby Twej wybrałeś.
Przez Chrystusa Pana naszego.
Amen.